

Wydział Politologii UMCS

JERZY MIGDAŁ

Polityka karna i penitencyjarna Polski lat 1944–1956

Poland's penal and penitentiary policy of 1944–1956

Truizmem jest stwierdzenie, iż aby określić treść realizowanej w latach 1944-1956 polityki karnej, trzeba odpowiedzieć przede wszystkim na pytanie, jaki był podstawowy cel tej polityki i jakie były jej założenia, oraz za pomocą jakich metod i jakimi środkami realizowano tę politykę.

Truizmem jest też stwierdzenie, iż założenia, kierunek i treść polityki karnej określa przede wszystkim doktryna prawa karnego, która implikowana jest przez panujący ustrój polityczny.

Polityka karna ma źródło w ramach prawa karnego i urzeczywistniana jest przez ich stosowanie w praktyce. Zmiany ustawowe pociągają za sobą zmiany w polityce karnej, a te z kolei powodują zmiany norm prawa karnego, co rodzi określone konsekwencje w praktyce .

Jeśli chodzi o rolę prawa w systemach totalitarnych, należy zwrócić uwagę, że jeśli prawo traktujemy jako system norm, to za jego odpowiednik w sferze polityki możemy uznać system norm politycznych.¹

Analizując bardziej szczegółowo mechanizm powiązań między prawem a procesem sprawowania władzy w czasach współczesnych, G. L. Seidler, H. Groszyk, J. Malarczyk i A. Pieniążek zwracają uwagę na trzy kwestie:

1) prawo jest podstawowym systemem normatywnym obejmującym całe społeczeństwo,

¹ K. Pałeczki, *Prawo, polityka, władza*, Warszawa 1988.

2) jest ono jednocześnie wytworem procesów decyzyjnych realizowanych w strukturach władzy państwowej;

3) władza traktuje je jako czynnik oddziaływania na zachowania jednostek i grup społecznych.

Uwikłanie prawa w procesy sprawowania władzy jest wielostronne – zwracają uwagę wymienieni autorzy. – Jest ono jednym z podstawowych instrumentów sprawowania władzy publicznej, stanowiąc bardzo poważny bodziec skłaniający jego adresatów do zachowań pożądanых i oczekiwanych. To dzięki niemu rządzący mogą osiągać zakładane efekty. Wyznacza ono cele działań władczych, strukturę instytucji władzy, kompetencje i procedury postępowania decyzyjnych. Wyznacza uprawnienia i obowiązki osób niesprawujących funkcji władczych w ich stosunkach wzajemnych oraz w stosunkach z instytucjami władztwa publicznego, kształtuje postawy polityczne.²

Na wstępie należy rozpatrzyć rolę i zadania wymiaru sprawiedliwości ujęte w ustawach o randze konstytucji, które choćby hipotetycznie mogły mieć znaczenie jako obowiązujące w okresie lat 1944–1955. Konstytucja marcowa z 1921 r. w art. 74 stanowiła, że zadaniem sądów jest wymierzanie sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Identycznie były sformułowane zadania sądów w Konstytucji kwietniowej z 1935 r., w art. 64 ust. 1. Konstytucja ta wyjaśniała jednak dodatkowo, że wymierzając sprawiedliwość, „sądy strzegą ładu prawnego w Państwie i kształtują poczucie prawne społeczeństwa” (art. 64, ust. 2).

Z kolei pierwsza ustawa konstytucyjna Polski Ludowej, a mianowicie ustawa z 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej ograniczyła się do powtórzenia regulacji zawartych w konstytucjach z 1921 r. i 1935 r., statuując w art. 24 zasadę, że „Wymiar sprawiedliwości w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej należy do sądów”.

Do tak ujętych zadań sądownictwa trudno wnosić zastrzeżenia. Oczywiście jest bowiem, że zadaniem sądów jest po prostu sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w imieniu państwa, w którym działają. Tak ujęta definicja zadań władzy sądowniczej jest precyzyjna, pojemna i konkretna, mimo swej lapidarności.

Do sformalizowania powojennych, iście rewolucyjnych zmian w zakresie zadań sądownictwa doszło wskutek uchwalenia Konstytucji PRL z 1952 r. W konstytucji tej zadania sądów zostały sformułowane całkowicie odmiennie niż dotychczas. Jej art. 48 stanowił, że „Sądy stoją na straży ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ochraniają zdobycze polskiego ludu pracującego, strzegą praworządności ludowej, własności społecznej i praw obywateli, ka-

² G. L. Seidler, H. Groszyk, J. Malarczyk, A. Pieniążek, *Wstęp do nauki o państwie i prawie*, MORPOL, Lublin 2001, s. 41.

rzą przestępców”. Tak więc definicję prawniczą zastąpiła marksistowska deklaracja polityczna, deklaracja celowo nieprecyzyjna, nie niosąca żadnych konkretów poza ideologicznymi frazesami.

Frazesy te jednak były na tyle czytelne, że nie pozostawiały żadnych wątpliwości co do tego, że zasadniczym zadaniem sądów PRL była walka z wszelkiego rodzaju „wrogami ustroju”, „wrogami klasowymi”, „reakcją”, „burżuazją”, „wstecnictwem”, „klerykalizmem” itp. Charakterystyczne jest, że wśród zadań sądów na ostatnim miejscu Konstytucja PRL wymieniła najważniejsze zadanie w państwach demokratycznych – karanie przestępców.³

Trudno kwestionować twierdzenie, że prawo karne i wymiar sprawiedliwości odegrały istotną rolę w budowie podstaw ustroju powojennej Polski. Rewolucyjne przemiany zdaniem ówczesnych decydentów politycznych wymagały użycia przemocy i stworzenia systemu represji, służącego realizacji politycznych i gospodarczych celów nowej władzy.

Prawu karnemu wyznaczono więc funkcję niszczenia opozycji politycznej (do czego nadawało się stosunkowo dobrze) oraz rolę ważnego instrumentu kształtowania nowej rzeczywistości gospodarczej – w tej roli prawo karne zastąpiło mechanizmy ekonomiczne.

W latach 1944–1954 wydano przeszło 100 dekretów i ustaw zawierających przepisy karne dotyczące politycznego i gospodarczego życia społeczeństwa, a potężna i sprawnie działająca machina represji przynosiła doraźne sukcesy. Dopiero później miało się okazać, że wyrządzone wówczas szkody społeczne pozostaną w ludzkiej pamięci i mentalności przez dziesiątki lat, a większość z nich nie będzie już możliwa do naprawienia.

W dziedzinie politycznej najważniejsza do spełnienia rola przypadła od początku między innymi takim aktom prawnym jak dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców narodu polskiego, zwany „dekretom sierpniowym”, Kodeks Karny Wojska Polskiego z dnia 23 września 1944 r., a nade wszystko dekret z 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa, znany powszechnie jako „mały kodeks karny”. Mimo że prawo stwarzało szerokie możliwości stosowania represji legalnej w walce z opozycją, zarzucono zasadę praworządności. Dekret sierpniowy był używany w sprawach przeciwko żołnierzom Armii Krajowej (między innymi gen. Emilowi Fieldorcowi i Kazimierzowi Moczarskiemu), a dekret o ochronie sumienia i wyznania wykorzystywano w walce z Kościołem.

³ M. Zaborski, *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1955*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2005, s. 73, 74.

Analiza ówczesnych przepisów karnych nasuwa refleksje dotyczące celu, w jakim zostały wydane przez władzę ludową, oraz ich zawartości merytorycznej. Wydaje się, że cele były dwa: uwiarygodnienie się wobec wrogiego sobie społeczeństwa oraz wyeliminowanie osób niewygodnych.

Władza ludowa chciała udowodnić społeczeństwu, że tak samo jak ono dąży do wskazania jego wrogów i że tylko ona może ich skutecznie ukarać. Ten cel władzy realizowano przez bardzo surowe karanie zbrodniarzy niemieckich i zdrajców narodu polskiego. Aby bardziej zaakcentować swoją gorliwość, nie wahano się łamać najbardziej fundamentalnych zasad cywilizowanego prawa karnego. Wraz ze zmianą stosunków między władzą a społeczeństwem (tzn. w chwili gdy przez terror i przejęcie środków produkcji sytuacja została opanowana, a poparcie społeczne przestało mieć większe znaczenie) odstąpiono od represji względem niektórych grup sprawców uważanych przez społeczeństwo za zdrajców, a dla nowej władzy faktycznie niegroźnych.

Cel drugi osiągnięty został przez wydanie np. dekretu o faszystacji⁴ oraz przez odpowiednie stosowanie dekretu sierpniowego.⁵ Oba te akty prawne wykorzystano ponadto w haniebnym sposób do skompromitowania niepodległościowego ruchu oporu i władz międzywojennych, próbując przypisać im współpracę z faszyzmem. Cele te – podkreślmy jeszcze raz – były realizowane bez uwzględniania zasad sprawiedliwości prawnej. Stąd upodobanie ustawodawcy ludowego do stosowania w przepisach nieokreślonych i ocennych pojęć, zmniejszających w sposób oczywisty pewność prawa i jego funkcję gwarancyjną; do rozszerzania bardzo surowej penalizacji na formy zjawiskowe i stadialne, a także na czyny usytuowane na przedpolu przestępstwa.

Jednocześnie szafowano bardzo surowymi karami z karą śmierci włącznie. Ograniczano przy tym działanie instytucji prawnych pozwalających na łagodzenie odpowiedzialności lub wręcz ją wyłączających (przedawnienie, stan wyższej konieczności, warunkowe zawieszenie wykonywania kary). Takiego stopnia represyjności omawianych dekretów nie można tłumaczyć jedynie sytuacją powojenną, jakkolwiek ich dzisiejszy odbiór niewątpliwie odbiega od tego, jaki miały one w chwili ich wydawania.⁶

Przemoc stosowana przez „ludowe” organa władzy i prawa była podstawowym środkiem utrwalania nowej władzy. Ten sposób sprawowania władzy dotyczył wszystkich dziedzin polityki państwa, zwłaszcza zaś tych, których działalność opiera się na prawie i przymusie. Podstawowym ogniwem władzy

⁴ Dekret z 22 stycznia 1946 r. (Dz. U., nr. 5, poz. 46).

⁵ Dekret PKWN z 31 sierpnia 1944 r. (Dz.U. z 1945 r., nr 7, poz. 29).

⁶ P. Kładoczny, *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944–1956). Prawna analiza kategorii przestępstw przeciwko państwu*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2004, s. 206, 207.

stosującym represje były różne organy podporządkowane Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego, Główny Zarząd Informacji, sądy, prokuratura oraz Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Komisja Specjalna był to nowy organ powołany w 1949 r. w celu uproszczenia „ludowego” wymiaru sprawiedliwości. Nie była ona, choćby formalnie, niezawisła i nie musiała dostosowywać swej działalności do wymagań obowiązującego prawa karnego.⁷

Pomijając kwestię, czy i w jakim stopniu sądy były w tym czasie niezawisłe⁸, trzeba podkreślić, że nastąpiło tym samym zatarcie granicy między aktem administracyjnym (orzeczenie Komisji Specjalnej) a orzeczeniem sądu oraz między zatrzymaniem a tymczasowym aresztowaniem.

Działania represyjne w sferze politycznej prowadziły przede wszystkim organy podległe Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego oraz kontrwywiadowi wojskowemu – Głównemu Zarządowi Informacji. Tym ostatnim organem kierowali bezpośrednio oficerowie radzieccy, a urzędy bezpieczeństwa korzystały z pomocy radzieckich doradców. Sądownictwo wojskowe (w kraju działało 16 rejonowych sądów wojskowych) oraz sekcje spraw tajnych w sądach powszechnych podporządkowano całkowicie władzom bezpieczeństwa i informacji.

Analiza zadań sądów wojskowych, zakresu podsądności sądom wojskowym i przepisów o postępowaniu nie pozostawiają złudzeń – sądy wojskowe w latach 1944–1955 były „zorientowane” na bezwzględne i szybkie zwalczanie wszelkich postaw opozycyjnych wobec władzy komunistycznej. Sądy wojskowe wraz z Ministerstwem Bezpieczeństwa Publicznego i Informacji Wojskowej to bez wątpienia najistotniejszy element komunistycznego aparatu przemocy skierowanego przeciw społeczeństwu.

Zakres podsądności sądom wojskowym określa liczba osób, które były zagrożone postawieniem przed sądem wojskowym w charakterze oskarżonych.

Liczba ta, choć różna w poszczególnych okresach dekady 1944–1955, była jednak bardzo znacząca. Przejaskrawiając nieco, można stwierdzić, że w tych latach trudno było popełnić czyn karalny niepodlegający jurysdykcji sądów wojskowych. Albo podlegało się sądom wojskowym podmiotowo, albo przedmiotowo, począwszy od dnia 12 lipca 1946 r. – także w drakańskim trybie doraźnym za przestępstwa nie tylko polityczne czy kontrrewolucyjne, ale także za przestępstwa pospolite, politycznie indyferentne.

⁷ T. Szymanowski, *Podstawy prawne działalności więziennictwa w latach 1944–1956*, [w:] *Prawo okresu stalinowskiego*, „Studia Iuridica”, t. 22, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992, s. 77; zob. także: A. Rzepliński, *Sądownictwo w Polsce Ludowej*, Wyd. Pokolenie 1989.

Tylko w latach 1944–1948 aresztowano około 100–150 tysięcy osób, a sądy wojskowe wydały w tym czasie ponad 22 tysiące wyroków, w tym 2500 wyroków śmierci, z których większość wykonano. W latach pięćdziesiątych został rozwinięty proceder tajnych rozpraw sądowych, utrzymanych w ścisłej tajemnicy, a równolegle odbywały się głośne procesy pokazowe, w większości oparte na fałszywych oskarżeniach.

Wszechwładza aparatu ścigania i jego dominacja nad sądownictwem była również widoczna w sprawach gospodarczych, którym często nadawano wymiar polityczny.

Ofiarami nowych dekretów i ustaw karnych w dziedzinie gospodarczej, uchwalanych wśród propagandowego zgiełku, padali często oskarżeni, którzy jako pierwsi trafili pod ich działanie i nie mieli żadnych szans obrony w toku szeroko reklamowanych w prasie rozpraw.

Charakterystyczne było stopniowe rozszerzanie zakresu działania prawa karnego na coraz to nowe dziedziny życia gospodarczego. Już w 1944 r. wydano dekret o zwalczaniu spekulacji, a w 1945 r. ustanowiono Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym „do rozpoznawania spraw o przestępstwa godzące w interesy życia gospodarczego lub społecznego Państwa, a zwłaszcza o przywłaszczenie mienia społecznego, korupcję, łapownictwo, spekulację i powodowanie paniki w celu szkodenia interesom mas pracujących”.

Na wniosek prokuratora organy Komisji Specjalnej orzekały również, gdy „działanie sprawcy pozostawało w związku ze wstrętem do pracy albo stwarzało niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczenia się szkodnictwa gospodarczego”. Komisja dysponowała bogatym katalogiem kar (obóz pracy do 2 lat, grzywna, przepadek przedmiotów, utrata praw gospodarczych, zakaz pobytu w województwie miejsca zamieszkania). Postępowanie toczyło się bez udziału obrońcy. Od orzeczeń komisji nie było odwołania – niezwłocznie wykonywał je prokurator.⁹

Z końcem lat czterdziestych i na początku lat pięćdziesiątych pojawia się coraz więcej przepisów karnych zmierzających do rozwiązania różnych problemów gospodarczych. Za pomocą kar próbuje się zwalczać drożyznę i nadmierne zyski w obrocie handlowym, chronić interesy nabywców, zapewnić socjalistyczną dyscyplinę pracy i uzyskać dobrą jakość produkcji. Karami wy-

⁸ Zob. A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, s. 4–40; A. Grześkowiak, *Sądy tajne w latach 1944–1956*, [w:], *Prawo okresu stalinowskiego*, „Studia Iuridica”, t. 22, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992; A. Grześkowiak, *Odpowiedzialność karna za zbrodnie komunistyczne według polskiego prawa karnego*, [w:] *Gaudium in litteris est. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Genowefie Rejman z okazji 80 urodzin*, pod red. L. Gardockiego, M. Królikowskiego, A. Walczak-Żochowskiej, Warszawa 2005.

⁹ L. Falandysz, *Powtórka z historii prawa karnego PRL*, „Res Publica” 1987, nr 6, s. 26 i n.

musza się od chłopów obowiązkowe dostawy zwierząt rzeźnych, mleka, zbóż i ziemniaków. Pojawiają się też pierwsze dekrety o ochronie własności społecznej. Prawo karne awansuje do roli głównego regulatora socjalistycznej gospodarki.

W systemie represji, zdominowanym przez organy ścigania, degradacji uległo sądownictwo jako nauka prawa karnego. Wizytówką działalności sądów w owych czasach pozostają do dziś słynne orzeczenia stwierdzające na przykład, że „każdego robotnika przy warsztacie należy uważać za urzędnika” lub „areszt Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego jest miejscem publicznym” to znaczy takim, które jest dostępne dla bliżej nieokreślonej, większej liczby osób.

Również część przedstawicieli nauki prawa karnego z oddaniem poświęciła się pracy na rzecz rozszerzania i zaostrzania represji, niszcząc przeżytki nauki burżuazyjnej oraz twórczo przystosowując do naszej rzeczywistości najważniejsze koncepcje uczonych radzieckich epoki stalinowskiej.¹⁰

Dla mających wątpliwości sędziów „legalnej” wykładni udzielił dyrektor departamentu ustawodawczego ministerstwa sprawiedliwości oraz redaktor naczelny „Nowego Prawa” – Leszek Lernell. Pisał on mianowicie w redagowanym przez siebie periodyku, że „Podstawową funkcją sądownictwa w nowym państwie jest ochrona ustroju demokracji ludowej [...] walka o rugowanie i likwidację elementów kapitalistycznych”.¹¹ Skutkiem takiego stanu rzeczy było – zdaniem marksistowskiego teoretyka państwa i prawa Stanisława Włodyki – przyjęcie, że:

1) sądy mogły odmówić zastosowania „norm formalnie co prawda obowiązujących, ale sprzecznych z postulatami ochrony demokracji ludowej i jej rozwoju w kierunku socjalizmu”;

2) w sporach cywilnych, których stronami była jednostka reprezentująca „własność społeczną” i jednostka reprezentująca „inną kategorię własności – należy dać bezwzględna przewagę jednostkom reprezentującym własność społeczną”;

3) w sporach, w których jedną ze stron jest przedstawiciel „klasy wyzyskującej”, należy „dawać bezwzględne pierwszeństwo stronie przeciwnej [...] nawet z naruszeniem obowiązujących przepisów proceduralnych”.¹²

¹⁰ L. Falandysz, *op. cit.*, s. 26 i n.

¹¹ L. Lernell, *Nowy ustrój sądów powszechnych*, „Nowe Prawo” 1950, nr 10, s. 24.

¹² S. Włodyka, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w PRL*, Warszawa 1963. Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że Stanisław Włodyka poddał taką interpretację krytyce, nie tylko w cytowanej pracy, ale także w późniejszej. Zob. idem, *Ustrój organów ochrony prawnej*, Warszawa 1968, s. 67–68. Pogląd Stanisława Włodyki wprost przejęli Henryk Kempisty oraz Włodzimierz Berutowicz i Józef Mokry. Zob. H. Kempisty, *Ustrój sądów. Komentarz*, Warszawa 1966, s. 62; W. Berutowicz, J. Mokry *Organizacja ochrony prawnej w PRL*, Warszawa 1987, s. 89–90.

Podobnie ujmował to zagadnienie prominentny procesualista karny Leon Schaff w swojej rozprawie doktorskiej traktującej właśnie o politycznych założeniach wymiaru sprawiedliwości. Wśród zadań sądów ludowych i prokuratury ludowej wyróżnił on:

- „dławienie oporu obalonych klas wyzyskiwaczy”,
- obronę przed „wszelkimi zamachami wroga klasowego”,
- walkę „przeciw własnym wyzyskiwaczom, [...] przeciw szpiegom, dywersantom, agentom obcego wywiadu nasłanym przez państwa kapitalistyczne”,
- obronę kraju „przed agresją, która [...] występuje w postaci walki ze szpiegostwem, dywersją, sabotażem gospodarczym inspirowanym z zewnątrz, propagandą szeptaną, sianiem nienawiści klasowej lub religijnej itp.”,
- „ściganie i tępienie wszelkich przejawów wrogiej ideologii, reprezentującej interesy obalonych klas wyzyskiwaczy”,
- mobilizowanie społeczeństwa do „wykonywania zadań gospodarczo-organizacyjnych i kulturalnych”.¹³

Znamienne jest, że Leon Schaff wśród zadań komunistycznych sądów i prokuratur nie wymienił w ogóle – tak jak większość marksistów zajmujących się tym zagadnieniem – najważniejszego chyba, to jest karania sprawców pospolitych przestępstw kryminalnych i rozpoznawania sporów cywilnych.¹⁴

Z kolei minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski uważał, że wśród zadań sądów „szczególną rolę odgrywa walka o praworządność ludową”.¹⁵ Przy czym należy podkreślić, że doktryna marksistowska w istotny sposób zmieniła definicję terminu praworządność. Według niej to każdy obywatel, a nie – jak w definicji klasycznej – wszystkie organa państwa – jest zobowiązany do ścisłego przestrzegania prawa. W praktyce wymiaru sprawiedliwości osoby stojące na czele organów wymiaru sprawiedliwości, jak np. prezes NSW – płk. Wilhelm Świątkowski, interpretowały praworządność ludową jako „metodę realizacji dyktatury proletariatu w celach budowy ustroju socjalistycznego”, sędzia SN Gustaw Auscaler oraz zastępca NPW i zastępca prokuratora generalnego PRL Henryk Podlaski stwierdzali zaś, że „Nasza praworządność ludowa skierowana jest przeciw wszelkim obcym agentom, przeciw zdradzieckim poczynaniom WiN, PSL i WRN, przeciw wszelkim przejawom oporu wroga klasowego w zaostrzającej się walce klasowej na wsi i w mieście”.¹⁶

¹³ L. Schaff, *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*, Warszawa 1952, s. 1981 i n.

¹⁴ M. Zaborski, *op. cit.*, s. 76 i n.

¹⁵ H. Świątkowski, *Sądownictwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w walce o umacnianie praworządności ludowej*, „Nowe Drogi” 1955, nr 5, s. 3 i 71.

¹⁶ H. Podlaski, G. Auscaler, M. Jaroszyński, G. L. Seidler, J. Wróblewski, *Praworządność ludowa w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, głos w dyskusji W. Świątkowskiego*, [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej PAN 4–9 lipca 1953 r.*, t. I, Warszawa 1954, s. 354, 395.

Na tę kwestię zwrócił uwagę także wiceminister sprawiedliwości Tadeusz Rek w referacie wygłoszonym podczas konferencji prezesów Sądów Wojewódzkich, zorganizowanej przez ministerstwo sprawiedliwości dnia 15 czerwca 1951 r. W referacie tym o znaczącym tytule: *O roli i zadaniach sądów powszechnych w walce o utrwalenie socjalistycznej praworządności*, Tadeusz Rek zafascynowany poglądami sowieckiego akademika Andrieja Januarowicza Wyszyńskiego, powiedział, że „Sądownictwo na swoim odcinku [...] ma za zadanie strzeżenie praworządności rewolucyjnej. Dla sądu oznacza to: — przestrzeganie linii politycznej Partii i Rządu”. Z powyższego wynika, zdaniem wiceministra Tadeusza Reka, że „podstawowym zadaniem aparatu wymiaru sprawiedliwości jest zaostrezenie czujności w walce z wrogiem klasowym inspirowanym i kierowanym z zewnątrz”. Konkludując, autor referatu wyraźnie zaznaczył, że sądy powszechne tylko wtedy spełnią zadanie stawiane im przez partię komunistyczną, gdy energicznie włączą się „do budowy w naszym kraju podstaw socjalizmu”.¹⁷

W dalszej kolejności należy zasygnalizować, jakie były poglądy marksistowskiej doktryny i judykatury oraz poglądy prominentnych funkcjonariuszy PPR i PZPR na kwestię zadań sądownictwa powszechnego. Otóż już u zarania Polski Ludowej w sierpniu 1944 r. zastępca kierownika resortu sprawiedliwości PKWN Leon Chajn wołał groźnie przez radio, że „Od sądu Demokratycznej Polski oczekujemy surowych wyroków dla tych wszystkich, którzy stoją na drodze postępu, dla tych którzy przeszkadzają w zapanowaniu na świecie wzniosłych haseł wolności i równości”.¹⁸ Oczywiście jest, że Leon Chajn nie miał na myśli niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Parę lat później, podczas plenum KC PZPR w dniu 20 kwietnia 1949 r. Bolesław Bierut przedstawił najważniejsze – jego zdaniem – zadania nowego wymiaru sprawiedliwości:

1. Wzmocnienie walki z obcą agenturą, wyostrezenie i udoskonalenie form tej walki, demaskowanie i unieszkodliwianie ośrodków obcej agentury.

2. Wzmocnienie obronności kraju.

3. Walka z podżegaczami wojennymi i ich ekspozyturą w kraju.¹⁹

Zadania sądownictwa komunistycznego w Polsce wykazują dużą zbieżność – naturalnie nieprzypadkową – z zadaniami sądownictwa sowieckiego. Sam minister Henryk Świątkowski stwierdził, że „Polska Ludowa” jest podobna do „radzieckiego państwa socjalistycznego pierwszej fazy swojego roz-

¹⁷ T. Rek, *O roli i zadaniach sądów powszechnych w walce o utrwalenie socjalistycznej praworządności*, „Nowe Prawo” 1951, nr 9, s. 13.

¹⁸ L. Chajn, *Odrodzenie sądownictwa polskiego*, [w:] *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 1947, s. 77.

¹⁹ L. Schaff, *op. cit.*, s. 208.

woju” ze względu na „swoją charakter klasowy, swoje cele i zadania”. Dlatego też

[...] realizuje [...] te same funkcje, które realizowało państwo radzieckie w pierwszej fazie swojego rozwoju:

1. funkcje łamania oporu obalonych klas [...];
2. funkcje obrony kraju przed atakiem z zewnątrz [...];
3. funkcje gospodarczo-organizatorskie i kulturalno-wychowawcze [...].²⁰

Dla porównania warto przytoczyć podobnie sformułowane przez teoretyków sowieckich zadania państwa i prawa sowieckiego:

Pierwszą funkcją państwa demokracji ludowej jest zdławienie obalonej klasy wyzyskiwaczy wewnątrz kraju. [...] Drugą funkcją państwa demokracji ludowej jest funkcja obrony kraju przed napaścią z zewnątrz. Trzecia funkcja – to funkcja gospodarczo-organizacyjna i kulturalno-oświatowa sprawowana przez organa państwa demokracji ludowej.²¹

Akademik Andriej Januarowicz Wyszyński twierdził natomiast²², że

Cele i zadania sądu radzieckiego są krańcowo różne od celów i zadań prawa oraz sądów burżuazyjnych. Zadaniem radzieckiego, socjalistycznego prawa jest przełamanie oporu wrogów klasowych i ich agentur, zabezpieczenie budownictwa socjalistycznego, wzmocnienie nowych, socjalistycznych stosunków społecznych oraz całego radzieckiego ładu prawnego, który opiera się na [...]: socjalistycznej własności społecznej sojuszu robotników, chłopów i inteligencji, [...], dyktaturze proletariatu i socjalistycznej demokracji.²³

Wszystkie wyżej wymienione uwagi w zakresie pojmowania roli i zadań prawa karnego w tworzeniu a następnie utrwalaniu nowego ustroju stawiano także przed tą częścią prawa karnego, która zajmuje się fazą wykonawczą kary, w tamtych latach określana mianem – więziennictwa.

W jednym z wywiadów V. Havel mówił:

[...] głęboka analiza współczesnego więziennictwa Foucaulta (*Surveiller et Punir*) pokazuje, że właściwie wszędzie jest tak samo: coraz mniej chodzi o stosowanie kary jako bezpośredniej reakcji na przestępstwo, a coraz więcej o świadomą deprawację i destrukcję świadomości i osobowości jednostki.²⁴

²⁰ H. Świątkowski, *Sąd i prokuratura w walce o wykonanie Planu Sześcioletniego w Polsce Ludowej*, „Przegląd Prawniczy” 1950, nr 5, s. 6.

²¹ M. P. Kariew (red.), M. A. Arżanow, C. F. Keczekjan, B. Ś. Mańkowski, M. S. Strogowicz, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1951, s. 622–623, zob. też s. 375–383.

²² M. Zaborski, *op. cit.*, s. 77 i n.

²³ A. J. Wyszyński, *Teoria dowodów sądowych w prawie radzieckim*, przekł. J. Litwin, L. Schaff, wstęp S. Ehrlich, Warszawa 1949, s. 27.

²⁴ Zob. „Le Monde” z 10 marca 1983.

Tej gorzkiej prawdy o więzieniach, poza więzieniami polskimi lat 1944–1956, słowa te nigdzie nie oddają lepiej.

O pozycji więziennictwa w strukturze organów państwa, a jego funkcjonariuszy w hierarchii władzy decyduje panujący w danym czasie reżim polityczny.²⁵ (Pojęcie to określa metody i zasady, jakie aparat państwowy stosuje w stosunkach z ludnością).²⁶

W takim ujęciu pierwszorzędne znaczenie mają aspekty instytucjonalne więziennictwa i analiza tych założeń polityki penitencjarnej, które są zdeterminowane reżimem totalitarnym.²⁷

Pierwsze dziesięciolecie istnienia systemu penitencjarnego w nowej rzeczywistości państwa funkcjonującego w warunkach narzuconego totalitarnego reżimu politycznego to okres dominacji tendencji wyłącznie represyjnej.

W latach 1944–1956 o pozycji więziennictwa w strukturze organów państwa, a jego funkcjonariuszy w hierarchii władzy decydował panujący wówczas reżim polityczny.²⁸

W takim ujęciu pierwszorzędne znaczenie miały aspekty instytucjonalne więziennictwa i analiza tych założeń polityki penitencjarnej, które były zeterminowane reżimem totalitarnym.²⁹

Początkowo dla nowych władców więziennictwo było użyteczne jedynie jako techniczne narzędzie i środek do represjonowania wrogich antykomunistycznych elementów.

W ramach PKWN został utworzony Resort Bezpieczeństwa Publicznego. Kierował nim Stanisław Radkiewicz. Od samego początku wszystkie jednostki więzienne na wyzwolonych terenach tzw. Polski Lubelskiej podlegały temu resortowi. W strukturach resortu utworzono Wydział Więziennictwa, którego kompetencje określił okólnik nr 1 szefa resortu z 4 października 1944 r. Był to zbiór przepisów dotyczących pracy w więzieniach. Tylko areszty powiatowych urzędów bezpieczeństwa nie podlegały Wydziałowi. Jednak faktyczny wpływ funkcjonariuszy Wydziału Więziennictwa na funkcjonowanie więzień wyzwolonej części Polski był niewielki, gdyż do początku stycznia 1945 r. podlegały one oficerom NKWD.

²⁵ M. Porowski, A. Rzepliński, *Więzienie w systemie instytucjonalno-prawnym państwa*, Prace Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, t. II, Warszawa 1989, s. 139 i n.

²⁶ W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1979, s. 92.

²⁷ J. Utrat-Milecki, *Więziennictwo w Polsce w latach 1944–1956*, Studia i Materiały Bawdawcze Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1996, s. 9.

²⁸ M. Porowski, A. Rzepliński, *op. cit.*, s. 139 i n.

²⁹ J. Utrat-Milecki, *op. cit.*, s. 9.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej NKWD i Armia Czerwona samodzielnie dokonywały akcji pacyfikacyjnych, aresztowań, internowań, wywózek na Syberię i prowokacji politycznych w Polsce. Niezależnie od tego również nowa polska władza uczyniła represję prawną i pozaprawną podstawowym środkiem walki z opozycją polityczną oraz środkiem rozwiązywania problemów społecznych i gospodarczych. Zachowano wprawdzie w mocy przedwojenne kodeksy, ale dokonano ich nowelizacji. Co więcej, w latach 1944–1953 wydano około 100 ustaw i dekretów z zakresu prawa karnego. Tak powstała hybryda łącząca elementy liberalnego prawa karnego opartego na standardach europejskich z elementami represyjnego, nieludzkiego prawa karnego rodem ze Związku Radzieckiego. Prawo karne (w tym przepisy dotyczące wykonywania kar) zostało zdegradowane i wynaturzone.³⁰

Uogólniając, należy podkreślić, że u podstaw więziennictwa w latach 1944–1956 leżało hybrydowe połączenie postępowych tradycji międzywojennego więziennictwa polskiego z przywiezionym ze Związku Sowieckiego modelem więziennictwa, który z kolei był częścią aparatu represji i terroru politycznego służącego łamaniu społeczeństwa.

W bardzo dużym skrócie oficjalna teoria penitencjarna ZSRR przedstawiała się w następujący sposób: przestępcę należy i można w więzieniu poprawić. Czyni się to przez stosowanie odpowiedniego reżimu, zatrudnienia, masowej pracy polityczno-wychowawczej i kulturalno-oświatowej. Zdecydowana większość więźniów karnych ma przebywać w obozach czy ośrodkach pracy więźniów. Zatrudnienie ich wraz ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami, a więc zarobkami, ulgami, warunkowymi obligatoryjnymi zwolnieniami jest, obok wyżej wymienionych elementów reedukacji, podstawową formą oddziaływania penitencjarnego.³¹

Pod tymi gładkimi sformułowaniami kryło się morze przelanej krwi i bezmiar koszmarnych represji. Czymże bowiem miano przestępcę, a jakże często tylko przeciwnika ustroju, zmieniać według sowieckiego aparatu? Niewolniczą wyniszczającą pracą w łagrach oraz bezustanną indoktrynacją polityczną kryjącą się pod sloganem pracy polityczno-wychowawczej czy kulturalno-oświatowej.

Decydenci nowego instalowanego w Polsce reżimu nie mieli oczywiście wątpliwości, na którym systemie się oprzeć. Wspominali po latach: „dla kształtowania nowej polityki penitencjarnej zmuszeni byliśmy forsownie studiować materiały oparte na doświadczeniach postępowej, radzieckiej polityki penitencjarnej. Szukaliśmy wskazań dla naszych poczynań u klasyków marksizmu,

³⁰ Z. Hołda, *Prawo karne wykonawcze*, Zakamycze, Kraków 2003, s. 23

³¹ Z. Karl, *Krótki zarys struktury organizacyjnej więziennictwa polskiego w latach 1944–1956*, „Przegląd Więziennictwa” nr 2 /17 część druga, Warszawa 1962, s. 57.

starając się je zastosować do konkretnych warunków Polski Ludowej. W imię zasad socjalistycznego humanitaryzmu zwalczaliśmy zdecydowanie reakcyjno-burżuazyjne metody znęcania się nad więźniem i walczyliśmy o przestrzeganie i poszanowanie praworządności ludowej, o to, ażeby więzień dostawał wszystko co mu się prawnie należy. Dlatego najważniejszym i najpilniejszym zadaniem był dobór kadry więziennej pod względem politycznym i klasowym oraz szkolenie. Tworzenie aparatu polityczno-wychowawczego stało się funkcją wtórną werbunku i szkolenia. Można sobie wyobrazić trudności w realizacji tych zadań, gdyby nie powszechny entuzjazm i ofiarność, jakie towarzyszyły powstawaniu władzy ludowej w Polsce”.³²

Ta charakterystyczna dla działaczy komunistycznych nowomowa nie może przysłonić treści, które sprowadzały się do tego, że celem nowej władzy było odrzucenie modelu penitencjarnego wypracowanego przez polskich penitencjarystów, na rzecz modelu sowieckiego realizującego przede wszystkim polityczne cele nowego, zwasalizowanego przez komunistów rosyjskich państwa. Dla realizacji tych celów musiano powołać stosowne organy, które chwilowo korzystały z doświadczeń przedwojennych, ale nie traciły z punktu widzenia celów najważniejszych – politycznych.

W tej sytuacji więzienia i areszty na terenach wyzwolonych stały się poważnym atutem w utrwalaniu postępów w walce satelitarnego rządu z polityczną opozycją. Funkcjonowaniem tych jednostek początkowo bezsprzecznie kierowali bolszewicy, przy zachowaniu w wielu miejscowościach pozornie polskiego centrum decyzyjnego (polska załoga i polski naczelnik). Nowe zadania jednostek penitencjarnych potwierdzały pierwsze akty karnoprawne PKWN, wydawane w randze dekretów, wprowadzające niespotykaną wcześniej surowość kar wobec osób reprezentujących odmienną opcję polityczną. Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy oraz winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz zdrajców narodu polskiego, dekret z dnia 23 września 1944 r. zwany Kodeksem Karnym Wojska Polskiego czy dekret z dnia 30 października 1944r. o ochronie Państwa – przewidywały praktycznie, że bardzo wiele nawet prozaicznych czynów cywilnych i wojskowych może być działaniem na szkodę armii i państwa, za które sprawiedliwą może być tylko jedna kara. Sam zaś dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. nie dość, że łamał zasadę, że „prawo nie może działać wstecz”, to jeszcze stawiał na równi zbrodniarzy hitlerowskich ze zdrajcami narodu, którymi okrzyknięto w tym czasie Armię Krajową, NSZ i działaczy polskich struktur podziemnych wiernych Polskiemu Rzą-

³² J. Orzechowski, B. Nechamkis, *Wspomnienia z pierwszego okresu działalności Wydziału Polityczno-Wychowawczego Departamentu Więziennictwa*, „Przegląd Więziennictwa” nr 2.17 część druga, Warszawa 1962, s. 243.

dowi w Londynie. Sprawy o czyny karalne z mocy wymienionych dekretoów rozpoznawały powołane w tym celu sądy wojskowe³³.

Więzenie w tym okresie, również w ocenie ówczesnych decydentów politycznych, było przede wszystkim narzędziem walki politycznej, a nie instrumentem polityki karnej. Represja karna była środkiem i celem.³⁴

Rozpatrując zatem problematykę wykonania kary pozbawienia wolności w okresie 1944–1956, należy pamiętać, że często izolacja więzienna nie była skutkiem wykonania prawomocnego orzeczenia sądu, lecz następowała w wyniku działań pozaprawnych. W efekcie osoby w świetle prawa niewinne przebywały przez wiele lat w odosobnieniu w warunkach urągających wszelkim standardom.

Zresztą fakt zapadnięcia wyroku skazującego tak naprawdę nie zmieniał niczego w dotychczasowym statusie oskarżonego. Wydanie i zatwierdzenie wyroku nie zamykało definitywnie śledztwa, powodowało jedynie przyjęcie przez nie formy utajnionej. Ta utajniona forma w każdej chwili mogła przemienić się w jawne, formalnie prowadzone śledztwo, zmierzające do kolejnego procesu sądowego, jawnego bądź tajnego i do kolejnego skazania.³⁵

Dlatego same tylko przepisy teoretycznie obowiązujące w latach 1944–1956 pokazują zniekształcony obraz polskiego systemu penitencjarnego lat 1944–1956, nie oddają całej grozy sytuacji. Instrumentalnie traktowane prawo było podporządkowane zbrodniczej ideologii, a nie wyznaczało zasad postępowania osób, które miały to prawo stosować. Działalność instytucji przymusu w praktyce daleko odbiegała od i tak skrajnie wypaczonych norm prawnych systemu totalitarnego. Charakterystyczne dla wykonania kary pozbawienia wolności w tym okresie jest to, że niemal żaden z formalnie obowiązujących przepisów nie był respektowany – z wyjątkiem tych, które sankcjonowały użycie najbardziej surowych kar, a więc wspierały niczym nieskrępowaną praktykę brutalnego traktowania więźniów. Wszystkie inne przepisy, łącznie z tymi, których wyciągi czas jakiś wisiały jeszcze w niektórych celach, nie miały żadnego praktycznego znaczenia.

Groza ówczesnych więzień nie wynikała z obowiązujących norm prawnych. Żadne bowiem normy nie regulowały zasad torturowania i uśmiercania osób aresztowanych w śledztwach politycznych czy więzionych.

³³ R. Maleszyk, *Więzenie w Krasnymstawie w latach 1944–1989*, [w:] *Więzenie w Krasnymstawie i Zamościu w latach 1906–2006*, praca zbiorowa pod redakcją R. Maleszka, Krasnystaw 2006, s. 101, 102. Zob. także R. Kmiecik, *Ustawodawstwo karnoprosesowe w Polsce i jego rola w systemie represji politycznych w latach 1944–1949*, [w:] *Więźniowie polityczni na Zamku Lubelskim (1944–1954)*, praca zbiorowa pod redakcją A. Gałan i Z. Mańkowskiego, Lublin 1996.

³⁴ J. Utrat-Milecki, *op. cit.*, s. 15.

³⁵ T. Kostewicz, *Wykonanie kary pozbawienia wolności wobec więźniów politycznych w latach 1944–1956* „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1991, nr 1, s. 86.

Jest oczywista odpowiedź, po której stronie – więźniów politycznego podziemia czy funkcjonariuszy ówczesnego aparatu władzy więcej było osób autentycznie ideowych. Wiemy już dzisiaj, ilu było przestępców kryminalnych w szeregach funkcjonariuszy bezpieczeństwa, w tym służby więziennej.

Polityka, ideologia i zasady funkcjonowania państwa totalitarnego stwarzały warunki do popełniania zbrodni komunistycznych i gwarantowały bezkarność.³⁶

Widać to zjawisko, gdy analizujemy akta osobowe niektórych funkcjonariuszy państwa komunistycznego (szczególnie funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego), którzy w podaniach o przyjęcie do służby często podnosili argumenty natury politycznej i ideologicznej.

Rota ślubowania oraz rozmaite oświadczenia składane przez tych funkcjonariuszy często zawierały akcenty polityczne, niekiedy zabarwione agresją. Przyzwolenie na to dawał groźnie brzmiący art. 79 ust. 1 Konstytucji PRL³⁷, z którego wynikało, że czujność wobec wrogów narodu jest obowiązkiem każdego obywatela PRL. Artykuł ten był tym bardziej niebezpieczny, że zamieszczony w rozdziale zatytułowanym *Podstawowe prawa i obowiązki obywateli*.

O ideologicznym i politycznym zaangażowaniu urzędników i funkcjonariuszy publicznych zazwyczaj świadczy już sam fakt ich przynależności do organów, instytucji i organizacji społecznych uprawiających politykę terroru w różnych postaciach (pod egidą demagogicznych haseł ideologiczno-politycznych, mających uzasadniać ten terror).³⁸ Słusznie stwierdza G. Rejman, że „istotą strony podmiotowej zbrodni komunistycznej jest to, że sprawca utożsamia się z ustrojem, w ramach którego wykonuje czynności polegające na stosowaniu represji lub naruszaniu praw jednostek lub całych grup społecznych. Nie uznaje tych czynności za zabronione, przeciwnie – za prawnie usprawiedliwione. Utrwalając w ten sposób system totalitarny”.³⁹

Czynna i bierna rola policji politycznej i innych związanych z nią instytucji, w tym Służby Więziennej, w zwalczaniu rzeczywistych przeciwników systemu oraz budowanie atmosfery powszechnego strachu i psychozy – oto, co

³⁶ Zob. L. Gardocki, *Zagadnienia odpowiedzialności karnej za zbrodnie stalinowskie*, „Przegląd Prawa Karnego” 1992, z. 6, s. 62–63 oraz *Glosa do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 września 1991 r.*, s. 6/91, „Państwo i Prawo” 1992, z. 2, s. 105, 106, poczynione na tle pojęcia zbrodni stalinowskich.

³⁷ Dz. U. nr 33, poz. 232. Po dokonanej zmianie ustawą z 10 lutego 1976 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej D. U. nr 5, poz. 29 był to art. 93 ust. 1, tekst jedn. Dz. U. z 1976 r., nr 7, poz. 36.

³⁸ J. Kulesza, *Funkcjonariusz państwa komunistycznego jako podmiot zbrodni komunistycznych*, „Palestra” 2006, nr 9–10, s. 86, 87.

³⁹ G. Rejman, *Zbrodnie komunistyczne w koncepcji polskiego prawa karnego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2006, nr 1, s. 13.

wysuwa się powoli, lecz konsekwentnie na plan pierwszy w dziejach systemu polityczno-prawnego⁴⁰ tamtych czasów.

Politykę kadrową owego okresu charakteryzuje kilka znamienych cech. Przede wszystkim po 1944 r. doszło do bezprecedensowej na ziemiach polskich wymiany w krótkim czasie całej lub niemal całej kadry więziennej, nie tylko kierowniczej, ale dosłownie wszystkich. Jedynym oczywistym kryterium przy naborze kadry do więziennictwa była w tym okresie właściwa postawa moralno-polityczna i właściwe pochodzenie społeczne. W ten sposób do 1947 r. poddano więzienia kontroli politycznej. Jest to bardzo ważne dla operacjonalizacji twierdzenia o totalitarnym charakterze ówczesnego państwa, tzn. systemu politycznego na ziemiach polskich od 1944 r., a także twierdzenia o zaniku w tym okresie prawa w przyjętym wtedy w europejskim kręgu kulturowym znaczeniu tego słowa.

Kadra jest bowiem tym czynnikiem, który łączy obraz ogólny systemu z jego codziennością. W tym przypadku chodzi o pracowników służby bezpieczeństwa zatrudnionych w departamencie VI MBP.

Dla młodej, pozbawionej wykształcenia i doświadczenia zawodowego kadry więziennej było oczywiste, że podstawą funkcjonowania systemu i tym, co jest rzeczywiście ważne, są bieżące zalecenia polityczne władz wyższych i doraźne decyzje przełożonych, a nie przepisy i ich interpretacja. Zresztą w tym okresie funkcjonariusze wraz z kierownictwem byli raczej zainteresowani wyćwiczeniem umiejętności słuchania, a w zakresie wiedzy ogólnej czytania i pisanie, głównie raportów i gazetek propagandowych.⁴¹

Trzeba zresztą stwierdzić, że podstawy prawne, na których opierało się wykonanie kar w pierwszych powojennych latach, były nader wątpliwe.

W praktyce strukturę i zasady organizacji więziennictwa w tym okresie określało tzw. prawo powielaczowe, tzn. wewnątrzresortowe okólniki, instrukcje i regulaminy specjalne.

Struktura organizacyjna więziennictwa PRL w latach 1944–1956 oparta została w zasadzie na następujących dokumentach:

- ♦ Instrukcji w sprawie regulaminu więziennego wydanej przez Departament Więziennictwa MBP w dniu 11 czerwca 1945 r.,
- ♦ Wstępnej Instrukcji w sprawie tymczasowej organizacji obozów pracy wydanej przez Departament Więziennictwa i Obozów MBP 25 maja 1945 r.,
- ♦ Tymczasowym Regulaminie dla Zakładów Poprawczych i Wychowawczych dla Nietletnich wydanym przez Departament Więziennictwa i Obozów MBP w 1946 r.,

⁴⁰ F. Ryszka, *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław 1985, s. 317.

⁴¹ J. Utrat-Milecki, *op. cit.*, s. 32, 33.

- ♦ Tymczasowym Regulaminie Obozów Jenieckich wydanym przez Departament Więziennictwa MBP w dniu 28 października 1948 r.,
- ♦ Tymczasowym Regulaminie obowiązujący w aresztach podległych MBP wydanym przez Departament Więziennictwa MBP w dniu 28 lutego 1949 r.,
- ♦ Regulaminie dla Ośrodków Pracy Więźniów wydanym przez Departament Więziennictwa MBP 1949 r.,
- ♦ Tymczasowej Instrukcji dla Ośrodków Pracy wydanej przez Departament Więziennictwa MBP w dniu 15 stycznia 1951 r.,
- ♦ Zbiorze Przepisów Departamentu Więziennictwa MBP na dzień 1 stycznia 1948 r.,
- ♦ Przepisach wykonawczych z zakresu opieki lekarskiej nad więźniami wydanych przez Departament Więziennictwa MBP 1952r.,
- ♦ Regulaminie Więziennym wydanym przez CZW MSW w roku 1955,
- ♦ Zarządzeniu nr 214/56 w zakresie przepisów wykonawczych działów rozmieszczenia i ewidencji zakładów karnych, wydanym w dniu 31 października 1956r. przez CZW MSW,
- ♦ Rozkazach organizacyjno-etatowych Departamentu Kadr MBP, a następnie MSW,
- ♦ Licznych zarządzeniach Ministra Bezpieczeństwa Publicznego względnie Spraw Wewnętrznych oraz Dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP względnie CZW MSW.

Analiza przepisów ma zatem raczej drugorzędne znaczenie. Wewnętrzna dynamika systemu totalitarnego powodowała bowiem zacieranie granicy między decyzją generalną i abstrakcyjną, a konkretną i indywidualną – między normą prawa, a decyzją organu władzy podjętą w konkretnej sprawie.

Zresztą powoływanie się na jakiegokolwiek przepisy budziło, nie tylko u szeregowych funkcjonariuszy, ale i u tych na stanowiskach kierowniczych, łącznie z naczelnikami, śmiech albo furię w zależności od nastroju i okresu, w którym sięgano po obronę prawną.⁴²

W płaszczyźnie instytucjonalno-organizacyjnej znalazło to wyraz w upartyjnieniu państwa.

Dlatego wyłącznie na podstawie analizy aktów normatywnych nie da się odtworzyć nie tylko zakresu kompetencji, ale także samej struktury administracyjnej. Z instrukcji, okólników i innych aktów określających strukturę i zadania tworzących się jednostek organizacyjnych nie można wyczytać roli poszczególnych instytucji działających w imieniu i na rzecz więziennictwa.⁴³

Również struktury organizacyjnej więziennictwa nie da się odtworzyć bez analizy funkcjonowania w więzieniach różnych organizacji komunistycznych.

⁴² T. Kostewicz, *Wykonanie...*, s. 86.

⁴³ J. Utrat-Milecki, *op. cit.*, s. 12.

Organizacje te często determinowały inne niż wynikające z przepisów zadania i funkcje poszczególnych organów i urzędów. Rozwiązania formalne w oficjalnych aktach były tylko kurtyną skrywającą prawdziwe mechanizmy władzy – kłamstwo i terror. Być może odkrycie tych mechanizmów jest już zadaniem dla politologów.⁴⁴

Słowa kluczowe: polityka karna, polityka penitencjarna, doktryna prawa karnego, historia, PRL, sądownictwo, represje

Key words: penal policy, penitentiary policy, penal law doctrine, history, People's Republic of Poland, judicial system, repressions

SUMMARY

Penal law and law enforcement played an important role in laying the foundations of the post-war Poland political system. In the opinion of contemporary political decision-makers, these revolutionary changes required the application of violence and formation of a repression system which would serve the new authority to meet its political and economic objectives.

Thus, penal law was supposed to destroy the political opposition (for which purpose it was very well-suited) and to shape the new economic reality – in this role penal law replaced economic mechanisms.

The violence applied by the “people’s” authorities and laws was the basic measure used to consolidate the new authority. This way of ruling concerned all the areas of state political activity, and, particularly, the ones based on law and compulsion. The main repression organs were various agencies subordinated to the Ministry of Public Security, Main Directorate of Information of the Polish Army, courts, prosecutor’s office and Special Commission for Counteracting Economic Mismanagement.

Overlooking the question of whether the courts were independent or not, one should stress that the boundary was erased between an administrative act (decision of an administrative commission) and court decision and between ‘detention’ and ‘temporary arrest’.

⁴⁴ *Ibid.*, s. 48.